



Wspaniałe przeżycia i długie, nocne rozmowy

Tydzień misyjny oczami rodzin goszczących pielgrzymów

Maria Uzar

28 lipca 2013 roku na zakończenie Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro w Brazylii, Papież Franciszek ogłosił, że następne odbędą się w Krakowie. Ustalono termin spotkania z młodymi: 27–31 lipca 2016 roku.

Podczas wizyty duszpasterskiej w czasie Świąt Bożego Narodzenia 2015/2016 mieliśmy już okazję do porozmawiania o pobycie pielgrzymów w naszej parafii. Wiadomo było, że pierwszy tydzień młodzi spędzą u rodzin w parafiach. Potem dowiedzieliśmy się, że w naszej parafii będziemy gościć pielgrzymów z Czech. Kapłani zachęcali do włączenia się w tę akcję. Zgłosiło się 16 rodzin. Nasi duszpasterze opracowali szczegółową informację dla rodzin przyjmujących pielgrzymów na Tydzień Misyjny w naszej parafii.

Mieliśmy wątpliwości, czy sprostamy obowiązkom. Na początku były obawy o dostateczną znajomość języka czeskiego, angielskiego lub innego. Ale jak później się okazało bariery językowe przekraczaliśmy,

zastępując je życzliwością, otwartością. To samo czynili nasi goście z Czech i nic nie mogło już przeszkodzić naszej radości ze wspólnego spotkania i przeżywania cudownych dni.

„Tydzień Misyjny... Informacje dla rodzin przyjmujących pielgrzymów...” opracowane przez naszych kapłanów okazały się doskonałą pomocą na każdy dzień pobytu. Korzystaliśmy z nich i my, i odwiedzający nas goście z Czech. Dzięki temu pomagaliśmy naszym młodym w dotarciu na organizowane dla nich i dla naszej młodzieży nabożeństwa w kościele i na inne spotkania. Młodzież oprócz rozważań przygotowanych na te dni, a także wspólnego





uczestnictwa każdego dnia we Mszy św. i w innych nabożeństwach, miała też okazję zwiedzania. W czwartek 21 lipca - miejsca hitlerowskich kaźni na Górze Śmierci oraz Centrum Pamięci i Pojednania obok tego miejsca.

W piątek 22 lipca pielgrzymi byli w Sanktuarium w Zawadzie, a 23 lipca pojechali do Starego Sącza, gdzie spotkali się z innymi grupami pielgrzymów z naszej diecezji na wspólnym nabożeństwie przy „Ołtarzu Papieskim”, z czasów pielgrzymki Jana Pawła II w roku 1999.

Nasi goście mieli też okazję uczestniczenia w koncercie w Domu Kultury Mors w Dębicy. Po powrocie z koncertu, z dumą pokazywali umieszczone na swoich Smartfonach zdjęcia zespołów ludowych w pięknych strojach. W sobotę 23 lipca przed południem młodzież odwiedziła także podopiecznych z Domu Opieki na Budach i zasadziła tam Drzewko Pamięci.

Niedziela 24 lipca okazała się dla pielgrzymów i dla nas dniem szczególnym, bo była świętowaniem dnia Pańskiego w poszerzonym gronie, z naszymi rodzinami. Po późnym powrocie ze Starego Sącza, już po godz. 24-tej i udziale w uroczystej Mszy św. o godz. 11 w niedzielę, dziewczęta przygotowały nakrycie stołu, kwiaty i wspólnie zasiedliśmy do niedzielnego obiadu. Piękna, słoneczna pogoda pozwoliła na posiłek na tarasie, pośród zieleni. To wszystko razem skłoniło do długiej rozmowy i opowiadań o tym, jak żyje się w ich kraju, w ich 9-cio osobowych rodzinach. Czuło się w tym ich radość z tego, że mają tak liczne rodzeństwo. Opowiadały, że cztery siostry spośród nich grają na instrumentach muzycznych. Należą do zespołów, występują na różnych uroczystościach, poza tym uczą się, studiują. Mama nie pracuje zawodowo, ale dba o dom i rodzinę. Z dumą pokazywały zdjęcia swoich rodziców i rodzeństwa. Podeszliśmy do komputera i korzystając z aplikacji Goo-



gle, dziewczęta pokazały swoje miejsca zamieszkania; ich domy (skromne, ale zadbane) w niewielkich miejscowościach. Wymieniłyśmy adresy i numery telefonów. Są teraz w częstym użyciu.

Po obiedzie wybrałyśmy się najpierw samochodem na ringi (pozostałość po II wojnie światowej), aby dotknąć trochę historii, potem pieszo na stadion i na spacer po osiedlu. Było wiele miłych niespodzianek. Bardzo spodobały się

dzone i ocenione z uznaniem. Po drodze mijaliśmy spacerowiczów: rodziny z dziećmi, osoby starsze i młodsze. Wszyscy życzliwie uśmiechali się do przechodzących, wywiązywały się rozmowy. Najmilszym zaskoczeniem dla naszych gości był poczęstunek lodami przez jednego z mieszkańców, a potem wspólny spacer z pustkowianami i krótkie ciepłe rozmowy z przechodzącymi.



naszym gościom zestawy do ćwiczeń przy deptaku - na trasie od kościoła do nowego osiedla. Oczywiście wszystkie przyrzędy zostały z ciekawością spraw-

Zakończeniem tego dnia świątecznego było spotkanie na leśniczówce połączone z grillowaniem i z pięknymi tańcami w wykonaniu naszych gości,



a także naszej młodzieży. Zakończeniem tego spotkania była wspólna wieczorna modlitwa i Apel Jasnogórski.

Bardzo przeżyliśmy moment pożegnania w poniedziałek, obiecując sobie nawzajem kontakt korespondencyjny. Otrzymałam zdjęcia z pobytu w Krakowie i e-mail: *Lide v Krakove byli moc mili... Moc rada Se do Polska jeste nekdý podivam.*

To były wspaniałe przeżycia, długie nocne rozmowy o historii naszych krajów, o kultywowanych zwyczajach, o obchodzeniu świąt. Łączy nas podobny system wartości wynikający z wyznawanej wiary katolickiej i historia poprzednich wieków. Światowe Dni Młodzieży w Polsce się skończyły, ale my ciągle będziemy do nich wracać.

